

Sygn. akt I ACa 544/15

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 6 sierpnia 2015 r.

Sąd Apelacyjny w Krakowie – Wydział I Cywilny

w składzie:

| | |
|-----------------|---|
| Przewodniczący: | SSA Hanna Nowicka de Poraj |
| Sędziowie: | SSA Teresa Rak (spr.) SSA Jerzy Bess |
| Protokolant: | sekr.sądowy Katarzyna Rogowska |

po rozpoznaniu w dniu 6 sierpnia 2015 r. w Krakowie na rozprawie

sprawy z powództwa (...) Spółdzielni (...) w S.

przeciwko P. G.

o ochronę dóbr osobistych i zapłatę

na skutek apelacji strony powodowej

od wyroku Sądu Okręgowego w Krakowie

z dnia 28 listopada 2014 r. sygn. akt I C 635/14

oddala apelację.

SSA Jerzy Bess SSA Hanna Nowicka de Poraj SSA Teresa Rak

Sygn. akt I ACa 544/15

UZASADNIENIE

Strona powodowa (...) Spółdzielnia (...) w S.

wniosła o nakazanie pozwanemu P. G. złożenia pisemnego oświadczenia o treści „Ja, niżej podpisany P. G., przepraszam (...) Spółdzielnię (...) za to, że naruszyłem jej dobra osobiste w ten sposób, że dopuściłem się nieprawdziwych sformułowań użytych w pismach sporządzonych w dniach 3 grudnia 2013 r. oraz 12 lutego 2014 r. Jednocześnie zobowiązuję się nie dokonywać naruszenia dóbr prawnych (...) Spółdzielni (...) w S. w przyszłości” oraz o zasądzenie od pozwanego na rzecz (...) Oddziału (...)w K. kwoty 1.000 zł i zasądzenie na rzecz strony powodowej kosztów postępowania.

Na uzasadnienie żądania powodowa Spółdzielnia podała, że pozwany jako jej były pracownik w piśmie z dnia 3 grudnia 2013 r., skierowanym do Rady Nadzorczej strony powodowej, a rozesłanym również do pracowników i członków Spółdzielni, oświadczył, że ze Spółdzielni były wyprowadzane znaczne kwoty pieniężne, bilans finansowy z 2012 r. został zmanipulowany, Zarząd traktuje Spółdzielnię jak prywatny folwark, a pracowników jak poddanych, dopuszcza się jawnego łamania Statutu, a ponadto że dochodzi do zdekapitalizowania infrastruktury technicznej zakładu. W piśmie zaś z dnia 12 lutego 2014, odwołując się od wykluczenia go z grona członków Spółdzielni zarzucił członkom władz Spółdzielni nieznajomość prawa, stosowanie przez władze Spółdzielni mobbingu i gróźb karalnych wobec pozwanego, przez co pozwany obawiał się o własne życie podczas pracy. Zdaniem strony powodowej takie zachowania pozwanego naruszyły jej dobra osobiste w postaci dobrego imienia, wizerunku i reputacji, co doprowadziło do podważenia jej wiarygodności na rynku oraz podważenia autorytetu wśród pracowników.

Wyrokiem zaocznym z dnia 17 czerwca 2014 roku Sąd Okręgowy w Krakowie uwzględnił powództwo w całości.

Pozwany P. G. wniósł sprzeciw od wyroku zaocznego, domagając się jego uchylenia i oddalenia powództwa oraz zasądzenia kosztów postępowania. Podniósł, że swoją krytykę przedstawił jedynie organom spółdzielni i jej członkom, a jako członek Spółdzielni miał prawo wyrażać swoje opinie i walczyć z niegospodarnością. Pismo z dnia 3 grudnia, wbrew zawartej w nim informacji przesłał jedynie do Rady Nadzorczej i członków obecnych na Walnym Zgromadzeniu Przedstawicieli w dniu 28 kwietnia 2013 roku.

Wyrokiem z dnia 28 listopada 2014 roku Sąd Okręgowy w Krakowie uchylił wyrok zaoczny z dnia 17 czerwca 2014 roku i oddalił powództwo oraz zasądził od strony powodowej na rzecz pozwanego 300 złotych tytułem zwrotu kosztów procesu.

Rozstrzygnięcie wydał Sąd w oparciu o następująco ustalony stan faktyczny:

Pozwany był pracownikiem powodowej Spółdzielni. W dniu 27 sierpnia 2013 roku Spółdzielnia wypowiedziała mu umowę o pracę, powołując się na utratę zaufania pracodawcy do pracownika z uwagi na rozpowszechnianie przez pozwanego informacji stawiających pracodawcę w złym świetle. W piśmie z dnia 3 grudnia 2013 roku skierowanym do Rady Nadzorczej, odpowiadając na pismo informujące, że na posiedzeniu Rady Nadzorczej będzie rozpoznany wniosek o wykluczenie pozwanego z grona członków Spółdzielni pozwany napisał między innymi: „Dodatkowo podtrzymuję twierdzenia, że: a) z tut. Spółdzielni legalnie wyprowadzane są znaczne kwoty spółdzielczych pieniędzy, a Zarząd odmawia rozliczania się z ich wydatkowania; b) bilans za 2012 r. został przez Zarząd zmanipulowany, aby ukryć, że Spółdzielnia już w 2012 roku przestała przynosić zysk z podstawowej działalności; c) Zarząd traktuje Spółdzielnię jak swój prywatny folwark, a pracowników jak feudalnych poddanych; (...) e) Zarząd dopuszcza się jawnego łamania statutu Spółdzielni, uniemożliwia członkowi korzystanie z jego statutowych praw - co uchodzi mu bezkarnie; f) Zarząd swoimi działaniami zdekapitalizował infrastrukturę techniczną zakładu, przyczynił się do zniszczeń infrastruktury, a część tej infrastruktury zagraża życiu i zdrowiu pracowników, jak i mieszkańców S..” Pismo to przedstawione zostało członkom Spółdzielni obecnym na Walnym Zgromadzeniu Przedstawicieli w dniu 28 kwietnia 2013 roku, natomiast nie zostało przesłane jej pracownikom. Rada Nadzorcza w dniu 5 grudnia 2013 roku wykluczyła pozwanego z grona członków Spółdzielni. Pozwany odwołał się od uchwały o wykluczeniu (pismo z dnia 12 lutego 2014 roku), wskazując w uzasadnieniu, że zarzucanie mu iż działaniem na szkodę Spółdzielni jest jego wystąpienie do Sądu o odszkodowanie, a nie przywrócenie do pracy, świadczy o nieznajomości prawa. Dodał też, że gdyby władze Spółdzielni zachowywały się poprawnie wobec członka Spółdzielni, nie stosowały wobec niego mobbingu, gróźb o charakterze karalnym, z pewnością nie doszłoby do takiej sytuacji. W czasie pracy w Spółdzielni po prostu obawiał się o własne życie.

Wskazał Sąd, że stan faktyczny był pomiędzy stronami niesporny. Treść pism i okoliczności ich sporządzenia zostały przez pozwanego przyznane. Krąg osób, które pisma otrzymały wynikał częściowo z treści korespondencji, a częściowo został doprecyzowany przez pozwanego i nie zaprzeczony przez stronę powodową. Pozwany jako pracownik i członek spółdzielni interesował się jej sprawami. Miał zastrzeżenia do funkcjonowania spółdzielni, a w szczególności działu zajmującego się produkcją. Propozycje w tym zakresie przedstawiał zarządowi. Jednakże członkowie zarządu nie

interesowali się pomysłami pozwanego, jak też mieli do niego pretensje o to że składa wobec nich jakiegokolwiek zarzuty. Od pełnomocnika zarządu pozwany otrzymał propozycję by zwolnił się z pracy w spółdzielni za odszkodowaniem. Pozwany miał zastrzeżenia do podwyższenia funduszu celowego dla rady nadzorczej i zarządu a ograniczenia funduszu socjalnego dla pracowników, jak też negatywnie oceniał wypłaty nagród z funduszu osobowego. Wszystkie zarzuty zgłaszał członkom zarządu. Ponieważ zarząd nie wykazywał zainteresowania pozwany zaczął korespondencję kierować o rady nadzorczej Spółdzielni, zarządu Spółdzielni oraz przedstawicieli do walnego zgromadzenia. W pismach przedstawiał swoje zastrzeżenia, wątpliwości, mając nadzieję że sprawy dobra Spółdzielni zostaną przez organy Spółdzielni zauważone i że będą podjęte stosowne działania.

Odnosnie pism pozwanego skierowanych do delegatów (...), członków Spółdzielni, rolnicy zadawali pytania dotyczące dalszej współpracy ze Spółdzielnią a po wyjaśnieniu im spraw objętych zarzutami pozwany współpracę z rolnikami była kontynuowana, nie uległa przerwaniu. Zapewniono ich, że sytuacji finansowa Spółdzielni jest bardzo dobra i takie też są wyniki lustracji. Odwołanie pozwanego od uchwały o wykluczeniu go z grona członków Spółdzielni (...) odczytał na zebraniu. Zdaniem Prezesa Spółdzielni celem działań pozwanego było usunięcie Prezesa ze stanowiska i dezorganizacja Spółdzielni.

Sąd dał wiarę pozwanemu, że celem jego działań było dobro Spółdzielni. Pozwany interesował się wszystkimi sprawami Spółdzielni, a w szczególności dotyczącymi innowacji i warunków BHP, stwierdzając że w niektórych działaniach były one nieprzestrzegane i zagrażały bezpieczeństwu pracowników.

W tak ustalonym stanie faktycznym, powołując przepis art. 24 § 1 kc, wskazał, że w razie naruszenia dobra osobistego osoba, której dobro zostało naruszone może żądać, aby ten kto dopuścił się naruszenia dopełnił czynności potrzebnych do usunięcia jego skutków, w szczególności ażeby złożył oświadczenie odpowiedniej treści i w odpowiedniej formie. Na zasadach przewidzianych w kodeksie można również żądać zadośćuczynienia pieniężnego lub zapłaty odpowiedniej sumy pieniężnej na wskazany cel społeczny. Na podstawie art. 43 kc przepisy o ochronie dóbr osobistych osób fizycznych stosuje się odpowiednio do osób prawnych.

Aby stwierdzić, że doszło do naruszenia dóbr osobistych muszą zostać wykazane trzy przesłanki, a to: istnienie dobra osobistego, jego zagrożenie bądź naruszenie oraz bezprawność zagrożenia lub naruszenia, której wystąpienie jest objęte domniemaniem prawnym (art. 24 § 1 zd. 1 in fine).

Dobrem osobistym osoby prawnej jest między innymi jej dobre imię, w tym wizerunek i renoma, na naruszenie których powoływała się strona powodowa. Dobre imię jest rozumiane jako marka, ugruntowana pozycja. Naruszenie dobrego imienia osoby prawnej może polegać np. na rozpowszechnianiu zarzutów określonej treści, bądź na ujemnej ocenie działalności podmiotu. Dobre imię osoby prawnej jest łączone z opinią, jaką mają o niej inne osoby ze względu na zakres jej działalności. Wypowiedzi, które przypisują osobie prawnej niewłaściwe postępowanie naruszają jej dobre imię. Krytyka sposobu działania Zarządu Spółdzielni jako organu osoby prawnej potencjalnie może prowadzić do naruszenia dobrego imienia strony powodowej, w szczególności, gdy w ramach zachowania naruszającego dobro osobiste nie zostały przywołane personalia osób wchodzących w skład organu. Ponieważ osoba prawna działa przez swoje organy, zarzuty kierowane wobec tych organów są kierowane pod adresem samej osoby prawnej. Sposób działania organów ma bowiem bezpośrednie znaczenie dla renomy i dobrego imienia samej osoby prawnej, dla jej wizerunku nie jest bowiem obojętne to, czy jej organy działają sprawnie i należycie dbają o interesy.

Pozwany był członkiem powodowej spółdzielni, ale nie wyklucza tonaruszenia przez niego dobrego imienia Spółdzielni. Konstrukcja art. 43 k.c.

nie upoważnia do stwierdzenia, że ochrona dóbr osobistych osoby prawnej aktualizuje się tylko wówczas, gdy zarzuty podważające jej dobre imię pochodzą „z zewnątrz” tj. by ochrona dóbr osobistych osoby prawnej była wyłączona wówczas, gdy zarzuty podważające jej dobre imię formułuje np. pracownik, członek spółdzielni czy osoba wchodząca w skład organów tej osoby prawnej. Także zatem krytyka ze strony członka spółdzielni pod adresem „swojej” korporacyjnej osoby prawnej ma granice.

Jednakże zdaniem Sądu pierwszej instancji wypowiedzi pozwanego zawarte w wymienionych wyżej pismach nie naruszyły dobrego imienia powodowej Spółdzielni. Rada Nadzorcza jest organem sprawującym kontrolę i nadzór nad działalnością spółdzielni. Do jej kompetencji, niezależnie od zadań przewidzianych w statucie, należy w szczególności: badanie okresowych sprawozdań oraz sprawozdań finansowych, dokonywanie okresowych ocen wykonania przez spółdzielnię jej zadań gospodarczych, ze szczególnym uwzględnieniem przestrzegania przez spółdzielnię praw jej członków, przeprowadzanie kontroli nad sposobem załatwiania przez zarząd wniosków organów spółdzielni i jej członków, a także rozpatrywanie skarg na działalność zarządu. Rada Nadzorcza była więc tym organem który powinien rozpatrzyć skargi na działanie zarządu dotyczące sposobu gospodarowania mieniem Spółdzielni. Członkowie spółdzielni mają prawo uczestniczyć w walnym zgromadzeniu lub zebraniu grupy członkowskiej, wybierać i być wybieranym do organów spółdzielni, zaznajamiać się z uchwałami organów spółdzielni, protokołami obrad organów spółdzielni, protokołami lustracji, rocznymi sprawozdaniami finansowymi, umowami zawieranymi przez spółdzielnię z osobami trzecimi, żądać rozpatrzenia przez właściwe organy spółdzielni wniosków dotyczących jej działalności. Z drugiej zaś strony mają obowiązek dbać o dobro i rozwój spółdzielni oraz uczestniczyć w realizacji jej zadań statutowych. Członkowie spółdzielni mają więc prawo być informowani o wszelkich działaniach spółdzielni, w tym także - dbając o jej dobro - powinni wzajemnie konsultować sposób jej działania. Rada Nadzorcza jako organ kontrolny jak i członkowie spółdzielni jako osoby zainteresowane byli uprawnieni do otrzymania krytycznych opinii, zawartych w przedmiotowych pismach. To nie znaczy, że działanie pozwanego nie było bezprawne, bowiem również przy wykonywaniu uprawnień spółdzielcy dojść może do naruszenia dóbr osobistych spółdzielni. Jednakże zdaniem Sądu pierwszej instancji do naruszenia dóbr osobistych powodowej spółdzielni w ogóle nie doszło. Niezależnie bowiem od zasadności krytycznych opinii pozwanego i sposobu ich sformułowania, trudno uznać, by samo skierowanie pism do organu nadzorczego i spółdzielców skutkowało utratą zaufania do Spółdzielni, mającą wpływ na prawidłową realizację jej zadań. Taka utrata zaufania nie miała miejsca ani wśród kontrahentów gospodarczych Spółdzielni, skoro pisma miało charakter wewnętrzny i nie mogły się z nim zapoznać osoby postronne. Oba pisma były skierowane wyłącznie do osób będących członkami Spółdzielni, a zatem trudno uznać by ich treść kogokolwiek zniechęciła do współpracy ze Spółdzielnią lub skłoniła do rezygnacji z przystąpienia w poczet jej członków, a tym samym by doszło do naruszenia dobrego imienia strony powodowej. Nie wykazała też powodowa Spółdzielnia, by pisma pozwanego skutkowały utratą zaufania do Spółdzielni wśród aktualnych członków. Osoby otrzymujące pisma jako spółdzielcy miały możliwość zweryfikowania trafności twierdzeń pozwanego. Pismo z dnia 12 lutego 2014 roku odnosiło się do zachowania władz Spółdzielni jako pracodawcy w stosunku do pozwanego jako pracownika, a nie w stosunku do ogółu pracowników. Nie wykazała strona powodowa by inni pracownicy, członkowie Spółdzielni i rolnicy współpracujący ze Spółdzielnią po zapoznaniu się z pismem pozwanego utracili zaufanie do Spółdzielni jako pracodawcy i zleceniodawcy.

O kosztach postępowania orzekł Sąd na podstawie art. 98 § 1 k.p.c.

Apelację od wyroku złożyła powodowa Spółdzielnia, zaskarżając go w całości i zarzucając:

1. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia i mający wpływ na jego treść poprzez uznanie na podstawie faktów i dowodów:
 - iż pozwany swoimi wypowiedziami skierowanymi do Rady Nadzorczej, do niektórych członków spółdzielni jak również do jej Walnego Zgromadzenia nie naruszył jej dobrego imienia, wizerunku oraz reputacji,
 - iż skierowanie pism przez pozwanego do organu nadzorczego Spółdzielni, rolników, a także ich treść nie poskutkowało zaniechaniem współpracy ze Spółdzielnią przez pracowników, jej członków oraz rolników, a w konsekwencji naruszeniem dóbr osobistych Spółdzielni, jej dobrego imienia, wizerunku oraz reputacji,
2. naruszenie przepisów prawa materialnego, mające istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy, a to:
 - art. 43 w zw. z art. 24 § 1 kc poprzez jego błędne zastosowanie, a mianowicie przyjęcie, że stwierdzenia użyte przez pozwanego w piśmie z dnia 3 grudnia 2013 roku oraz w piśmie z dnia 12 lutego 2014 roku wedle których - z

(...) Spółdzielni (...) w S. wyprowadzane są znaczne kwoty pieniężne, a bilans finansowy za 2012 rok został zmanipulowany, że Zarząd Spółdzielni traktuje spółdzielnię jak prywatny folwark, a jej pracowników jak poddanych oraz, że w stosunku do pozwanego był stosowany lobbing i groźby o charakterze karalnym - nie były bezprawnymi, a także że mieszczą się w granicach dopuszczalnej krytyki,

- art. 18 § 2 i 5 ustawy z dnia 16 września 1982 r. prawo spółdzielcze poprzez jego błędną wykładnię i w konsekwencji niewłaściwe uznanie, że pozwany wykonując uprawnienia przysługujące mu jako członkowi Spółdzielni zgodnie z przepisami prawa spółdzielczego, nie naruszył w ogóle dóbr osobistych strony powodowej,

3. naruszenie przepisów postępowania mogące mieć wpływ na wynik sprawy, a to:

- art. 233 § 1 kpc poprzez dokonanie dowolnej oceny zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego oraz przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów, a w szczególności przyjęcie, że wypowiedzi pozwanego są dozwoloną krytyką i że nie doszło do naruszenia dóbr osobistych powoda.

Wniosła powodowa Spółdzielnia o zmianę zaskarżonego wyroku w pkt 1, 2 i 3 poprzez uwzględnienie powództwa w całości oraz zasądzenie od pozwanego na rzecz powódki kosztów procesu w tym kosztów zastępstwa procesowego, a także o zasądzenie kosztów postępowania apelacyjnego, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania.

Po rozpoznaniu apelacji Sąd Apelacyjny zważył co następuje:

Apelacja strony powodowej na uwzględnienie nie zasługuje, aczkolwiek nie podziela Sąd argumentacji Sądu pierwszej instancji mającej przemawiać za oddaleniem powództwa. Pomimo częściowo błędnego uzasadnienia rozstrzygnięcie jednak odpowiada prawu.

W pierwszej kolejności należy odnieść się do zarzutów procesowych, a to wadliwych ustaleń faktycznych i oceny dowodów, bowiem dopiero prawidłowe ustalenia faktyczne mogą być podstawą do zastosowania prawa materialnego.

Zwrócić jednak że należy uwagę, że to czy podjęte przez pozwanego działania doprowadziły do naruszenia dóbr osobistych strony powodowej nie należy do ustaleń faktycznych, a jest to ocena Sądu dokonana na podstawie ustalonych faktów.

Ustalenia faktyczne jakich dokonał Sąd Okręgowy w znaczącej części, w szczególności co do samego faktu złożenia pism i ich treści pozostają pomiędzy stronami niesporne. Za niesporne należy również uznać do kogo pozwany pisma skierował. Pozwany podał, że pisma kierował do Rady Nadzorczej i członków spółdzielni, nie przesyłał zaś ich pracownikom. Strona powodowa zaś twierdzeniu temu nie przeczyła. Także pozostałe ustalenia należy uznać za prawidłowe i mające oparcie w zgromadzonym materiale dowodowym. Sam Prezes strony powodowej zeznał, że rolnicy zadawali pytania odnośnie dalszej współpracy ze Spółdzielnią, a po wyjaśnieniu współpraca była kontynuowana. Prawidłowe więc są ustalenia Sądu w tym zakresie. Czy działania pozwanego doprowadziły do naruszenia dóbr osobistych należy już do oceny prawnej, a nie do ustaleń faktycznych.

Ustalenia faktyczne poczynione przez Sąd pierwszej instancji Sąd Apelacyjny podziela i przyjmuje za własne. Sąd Okręgowy dokonał wszechstronnej analizy zebranych dowodów, nie naruszając zasad logiki i doświadczenia życiowego. Nie naruszył więc Sąd zasad oceny swobodnej. Zarzut naruszenia art. 233 kpc nie może więc zostać uwzględniony. Skuteczne postawienie takiego zarzutu wymaga wykazania, że sąd uchybił zasadom logicznego rozumowania lub doświadczenia życiowego, to bowiem jedynie może być przeciwstawione uprawnieniu sądu do dokonywania swobodnej oceny dowodów. Nie jest wystarczające natomiast przekonanie strony o innej niż przyjął Sąd doniosłości poszczególnych dowodów i ich odmiennej ocenie niż ocena sądu (tak np. Sąd Najwyższy w orzeczeniu z dnia 6 listopada 1998 r. II CKN 4/98 - niepublikowane).

Swoje roszczenie powodowa Spółdzielnia wywodzi z przepisów art. 23 i 24 kc, które stanowią, że dobra osobiste człowieka są chronione oraz, że osoba, której dobro osobiste zostało zagrożone cudzym działaniem, może żądać zaniechania tego działania, chyba że nie jest ono bezprawne. Przepis art. 24 kc przewiduje w przypadku zagrożenia dobra osobistego lub jego naruszenia dwa roszczenia o charakterze niemajątkowym, po pierwsze o zaniechanie działania i po drugie o dopełnienie czynności potrzebnych do usunięcia skutków naruszenia chronionego dobra. Przepisy o ochronie dóbr osobistych osób fizycznych na podstawie art. 43 kc stosuje się odpowiednio do osób prawnych.

Strona powodowa naruszenia art. 43 kc w zw. z art. 24 kc upatrywała w błędnym przyjęciu przez Sąd Okręgowy, że użyte przez pozwanego w wymienionych wyżej pismach sformułowania nie były bezprawnymi i że mieszczą się one w granicach dopuszczalnej krytyki.

Zgodnie z art. 24 § 1 kc ochrona przysługuje tylko w przypadku naruszenia dóbr osobistych działaniem bezprawnym. Przepis ten wprowadza przy tym domniemanie bezprawności działania lub zaniechania, które prowadzi do naruszenia dóbr. Oznacza to, że na poszkodowanym spoczywa tylko ciężar wykazania, że doszło do naruszenia dóbr osobistych, wykazanie natomiast, że działanie nie było bezprawne spoczywa na pozwanym. Jak już wyżej wskazano bezprawne jest każde działanie, które jest sprzeczne z normą prawną, porządkiem prawnym, a także z zasadami współżycia społecznego. W orzeczeniu z dnia 19 października 1989 roku II CR 419/89 (OPS 11-12/90 poz. 377) Sąd Najwyższy stwierdził, że za bezprawne uważa się każde działanie naruszające dobro osobiste, jeżeli nie zachodzi jedna ze szczególnych okoliczności usprawiedliwiających je oraz, że do okoliczności wyłączających bezprawność naruszenia dóbr osobistych na ogół zalicza się: działanie w ramach porządku prawnego tj działanie dozwolone przez obowiązujące przepisy prawa, wykonywanie prawa podmiotowego, zgodę pokrzywdzonego oraz działanie w obronie uzasadnionego interesu. By zwolnić się od odpowiedzialności pozwany musi wykazać, że zachodzi któraś z wymienionych okoliczności.

Niewątpliwie użyte przez pozwanego w pismach z dnia 3 grudnia 2013 roku i 12 lutego 2014 roku sformułowania same w sobie mają taki charakter, że mogą prowadzić do naruszenia dóbr osobistych, przy czym w tym miejscu Sąd nie ocenia czy pozwany wykazał, że zachodzi jedna z okoliczności wyłączających bezprawność działania.

Z przepisu art. 43 kc stanowiącym o odpowiednim stosowaniu do osób prawnych przepisów o ochronie dóbr osobistych wynika po pierwsze, że dobra osobiste mają nie tylko osoby fizyczne, ale również osoby prawne, a po drugie, że osoby prawne podlegają w tym zakresie ochronie wg tych samych przepisów co osoby fizyczne. Przepisy te, a więc art. 23 i 24 kc jednakże należy stosować odpowiednio. Odpowiednie stosowanie przepisów oznacza, że w każdym konkretnym przypadku należy ocenić czy dany przepis można zastosować wprost, czy też tylko częściowo, czy może w ogóle nie będzie miał zastosowania. Stosowanie odpowiednie przepisów art. 23 i 24 do osób prawnych uzasadnione jest przede wszystkim tym, że dobra osobiste osób prawnych, nie są z reguły tymi jakie przypisane są do osób fizycznych. W wyroku z dnia 14 listopada 1986 roku (II Cr 295/86 OSNCP 2/88/40 Sąd Najwyższy stwierdził, że dobra osobiste osób prawnych to wartości niemajątkowe, dzięki którym osoba prawna może funkcjonować zgodnie ze swym zakresem działań. Osobom prawnym przysługują przykładowo takie dobra jak dobre imię, nazwa. Nie można natomiast w odniesieniu do osób prawnych mówić o takich dobrach jak życie, zdrowie, ale także godność osobista.

Zatem w odniesieniu do osoby prawnej niewątpliwie można mówić o jej dobrym imieniu, reputacji, wizerunku ale nie można o godności osobistej, to ostatnie dobro przynależy bowiem wyłącznie osobom fizycznym. Dobre imię osoby prawnej to opinia jaką mają o niej inne osoby z uwagi na zakres działalności tej osoby, a zatem dobre imię to dobro osobiste odnoszące się do zewnętrznego postrzegania danej osoby prawnej. O zewnętrznym postrzeganiu osoby świadczy też jej reputacja czy wizerunek.

Zwrócić należy uwagę, że wszystkie wypowiedzi pozwanego zawarte w dwóch wymienionych pismach były kierowane i rozpowszechniane wyłącznie wewnątrz spółdzielni. Wspomniani rolnicy dostawcy to również członkowie Spółdzielni skoro uczestniczyli w Walnym Zebraniu Członków. Istotne jest też przeciwko komu kierowane były zarzuty i czy mogły one naruszyć dobre imię Spółdzielni i ogólnie ujmowane jej zewnętrzne postrzeganie. Otóż wszystkie zarzuty

kierowane były do zarządu, do osób wchodzących w skład tego organu, a więc niejako do osób fizycznych i jeśli można mówić o naruszeniu dóbr osobistych to dotyczy to tych właśnie osób fizycznych. Co więcej treść tych zarzutów wskazuje, że zarząd miał działać na niekorzyść Spółdzielni, wyprowadzając znaczne pieniądze, manipulując bilansem, niewłaściwie traktując pracowników. Zarzuty nie były więc skierowane do Spółdzielni jako osoby prawnej, skoro to Spółdzielnia miała być w zasadzie pokrzywdzona działaniami zarządu. W takiej sytuacji dobre imię osoby prawnej, ani jej reputacja nie mogły uciepnieć. Dla zobrazowania sytuacji i rozróżnienia dóbr osobistych w postaci dobrego imienia jako dobra postrzeganego na zewnątrz i godności osobistej jako dobra odczuwanego przez osobę fizyczną i nie manifestowanego zewnątrz przykładowo można wskazać, że jeśli jedna osoba zarzuci drugiej niewłaściwe postępowanie, przy czym uczyni to w „cztery oczy”, to dobre imię osoby nie ucierpi, może ucierpieć jej godność, ale nie dobre imię, które związane jest z zewnętrznym postrzeganiem osoby.

Zatem zarzuty kierowane do konkretnego organu osoby prawnej, a nawet do konkretnych osób wchodzących w skład tego organu upubliczniane tylko na forum wewnętrznym, a nie na zewnątrz nie mogą prowadzić do naruszenia dobra osobistego w postaci dobrego imienia osoby prawnej czy też jej reputacji, a więc opinii o tej osobie na zewnątrz. Powyższe prowadzi do wniosku, że to nie Spółdzielnia jest w niniejszej sprawie podmiotem czynnie legitymowanym, co musiało prowadzić do oddalenia powództwa.

W takiej sytuacji bezprzedmiotowe są zatem rozważania co do bezprawności działania pozwanego i jej wyłączenia oraz czy wykonując uprawnienia spółdzielcy pozwany mógł naruszyć czyjeś dobra osobiste.

Mając powyższe na uwadze Sąd Apelacyjny na podstawie art. 385 kpc apelację strony powodowej oddalił.